



PEREGRY NACJE MIĘDZY KULTUROWE

KSIEGA JUBILEUSZOWA
DEDYKOWANA
PROF. TADEUSZOWI
PALECZNEMU

PEREGRYNACJE
MIĘDZYKULTUROWE

PEREGRYNACJE MIĘDZYKULTUROWE

Pod redakcją

Magdaleny Banaszkiewicz,
Moniki Banaś,
Franciszka Czecha,
Anny Dudy i Karoliny Golemo



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

Kraków 2025

Magdalena Banaszkiewicz

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0002-4020-6308>

 m.banaszkiewicz@uj.edu.pl

Monika Banaś

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0002-6542-4053>

 monika.banas@uj.edu.pl

Franciszek Czech

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0001-9499-4007>

 franciszek.czech@uj.edu.pl

Anna Duda

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0002-9902-7929>

 ania.duda@uj.edu.pl

Karolina Golemo

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0001-5728-9587>

 karolina.golemo@uj.edu.pl

© Copyright by Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ,
individual authors and Księgarnia Akademicka, 2025

Recenzent

dr hab. Urszula Kusio prof. UMCS

Opracowanie redakcyjne

Agnieszka Sabak

Projekt okładki

Marta Jaszczuk

ISBN 978-83-8368-299-0 (druk)

ISBN 978-83-8368-300-3 (PDF)

<https://doi.org/10.12797/9788383683003>

Na okładce wykorzystano projekt Profesora Tadeusza Palecznego, fot. dr Anna Duda

Publikacja dofinansowana przez Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

<https://akademicka.pl>

Spis treści

OD PRZYJACIÓŁ, UCZNIÓW I WSPÓŁPRACOWNIKÓW	9
---	---

I. EKSPLORACJE KONCEPCYJNE

ANDRZEJ PORĘBSKI

Z SOCJOLOGIĄ NA TY... CZYLI JAK KRÓLOWA NAUK POTRAFI WIĄZAĆ LUDZKIE ŻYCIORYSY	15
--	----

LESZEK KORPOROWICZ

ANIMOWANIE TEORII.....	23
------------------------	----

BOGDAN SZLACHTA

KILKA UWAG HISTORYKA MYŚLI POLITYCZNEJ O POTRZEBIE BADANIA NAPIĘĆ MIĘDZY TYM, CO UNIWERSALNE, I TYM, CO PARTYKULARNE (TAKŻE NARODOWE).....	37
--	----

SYLWIA JASKUŁA-KORPOROWICZ

EWOLUCJA RELACJI MIĘDZYKULTUROWYCH W ERZE TRANSFORMACJI TECHNOLOGICZNYCH.....	47
--	----

KINGA ORZEŁ-DEREŃ

PEDAGOGIKA DIALOGU JAKO ODPOWIEDŹ NA WYZWANIA WSPÓŁCZESNYCH RELACJI MIĘDZYKULTUROWYCH.....	71
---	----

MONIKA BANAŚ

O EMPATII W NAUCE WEDŁUG ANNY KINGSFORD	89
---	----

II. KU WIELOKULTUROWOŚCI

KATARZYNA WARMIŃSKA

TATARZY POLSCY – PAMIĘĆ, PRZESZŁOŚĆ I ETNICZNOŚĆ.....	103
---	-----

MAŁGORZATA KOŁACZEK, JOANNA TALEWICZ

ALE STRACH, KTÓRY BYŁ W TOBIE, PRZEPŁYWA DO DZIECI Z MLEKIEM MATKI – MILCZENIE I MIĘDZYPOKOŁENIOWA TRAUMA ROMÓW I SINTI	121
--	-----

MAJA PRADELLE

- OBRAZ KULTURY I PROJEKT ASYMILACJI RDZENNEJ LUDNOŚCI CHILE
 ZAPREZENTOWANE PRZEZ IGNACEGO DOMEYKĘ W KSIĄŻCE
 PT. *ARAUKANIA I JEJ MIESZKAŃCY*149

WAWRZYNIEC KONARSKI

- POLAK O CELTACH, CZYLI UWAGI WŁASNE O DEMITOLOGIZACJI
 WYBRANYCH CECH WIZERUNKOWYCH IRLANDII I IRLANDCZYKÓW161

FRANCISZEK CZECH

- RASA, ETNICZNOŚĆ I RELIGIA W FILIPIŃSKIM PROCESIE NARODOWO-
 TWÓRCZYM179

III. PODRÓŻE PO TEKSTACH KULTURY**BARBARA WEŹGOWIEC**

- MIĘDZY MAPĄ I WYOBRAŹNIĄ – ANALIZA PORÓWNAWCZA ATLASU LĄDÓW
 NIEBYŁYCH EDWARDA BROOKE’A – HITCHINGA I ATLASU WYSP
 ODLEGŁYCH JUDITH SCHALANSKY 201

EWA BUJWID-KUREK

- KULTURA NARODOWA DETONATOREM NIENAWIŚCI? PRZEMYSŁENIA
 INSPIROWANE LEKTURĄ ESEJÓW IVANA ČOLOVICIA 217

ELŻBIETA BINCZYCKA-GACEK

- STILL AIN’T NO BLACK IN THE UNION JACK? – AFRO-BRYTYJSKOŚĆ
 W TWÓRCZOŚCI CZARNYCH AUTORÓW Z WIELKIEJ BRYTANII
 NA PRZYKŁADZIE DOTTIE ABDULRAZAKA GURNAHA233

JAKUB KOŚCIÓŁEK

- ŻOŁNIERZE NA NIE SWOJEJ WOJNIE. LOSY AFRYKAŃSKICH UCZESTNIKÓW
 WOJEN ŚWIATOWYCH WE FRANCJI I ICH OBRAZ W FILMIE *CAMP DE
 THIAROYE* 247

PIOTR KLETOWSKI

- CZY KILLER MOŻE BYĆ BUDDĄ? ANALIZA RELIGIJNYCH INSPIRACJI
 KINA HONGKOŃSKIEGO NA PRZYKŁADZIE FILMU *PŁATNY MORDERCA
 JOHNA WOO* 265

JADWIGA ROMANOWSKA

- TRANSKULTUROWE MOMENTY W PRAKTYCE TAŃCA FLAMENCO 281

IV. MIEJSCA PODRÓŻY**MAGDALENA BANASZKIEWICZ**

PODRÓŻ NIEOSWOJONA..... 293

ELŻBIETA WIĄCEK

RZYM – PODRÓŻ SŁUŻBOWA 303

ADAM ŻALIŃSKI

CZKAŁEM NA ZIMĘ. WŚRÓD POLAKÓW W KAZACHSTANIE..... 315

KAROLINA GOLEMO

LIZBONA. MIASTO MIĘDZYKULTUROWYCH PRZEPŁYWÓW..... 335

ANNA DUDAYELLOWSTONE DUTTON RANCH W MRĄGOWIE. W OCZEKIWANIU
NA KOLEJNY SEZON 351**BOŻENA PĘKAŁA**

TAJEMNICE LIBERTY ISLAND. ROZMOWY Z WOLNOŚCIĄ 361

V. TERRA INCOGNITA**RENATA HOŁDA**KTO STRASZY W CHICAGO? O DUCHACH I KLASYCZNYCH LEGENDACH
MIEJSKICH..... 373**PAWEŁ PLICHTA**„STULTORUM PLENA SUNT OMNIA” – STULTITIA SICUT CULTURAE
HEREDITATEM 391**JAROSŁAW ROKICKI**MIMETYCZNA REINTERPRETACJA KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ –
REFLEKSJE METODOLOGICZNE 417**KAROLINA KOSYNA**

TOŻSAMOŚĆ WIRTUALNA A RELACJE MIĘDZYKULTUROWE..... 443

NATALIA OŻEGALSKA-ŁUKASIKSZTUCZNA INTELIGENCJA NA KULTUROWYM ROZDROŻU. W POSZUKIWANIU
RÓWNOWAGI MIĘDZY INNOWACJĄ A SPRAWIEDLIWOŚCIĄ
ALGORYTMICZNĄ 455

BIOGRAMY 471

MAJA PRADELLE 
mbrombos@yahoo.com

OBRAZ KULTURY I PROJEKT ASYMILACJI RDZENNEJ LUDNOŚCI CHILE ZAPREZENTOWANE PRZEZ IGNACEGO DOMEYKĘ W KSIĄŻCE PT. *ARAUKANIA I JEJ MIESZKAŃCY*

Ignacy Domeyko – Polak z Litwy, filomata, powstaniec listopadowy i emigrant, przez niemal pięćdziesiąt lat swojego życia mieszkał i pracował w dalekim Chile. Przez Chilijczyków nazywany jest najczęściej ojcem nauczania górnictwa oraz, po prostu, polskim uczonym, a znany jest przede wszystkim jako geolog, mineralog, a także reformator i rektor Uniwersytetu Chilijskiego. Znacznie rzadziej wspomina się o jego dokonaniach na polu społecznym i kulturowym w tym kraju. Mało kto wie, że Domeyko był zaangażowany w projekt kolonizacji południowych terenów Chile oraz że jest autorem raportu – wydanego pod tytułem *Araucania y sus habitantes*¹, w którym przedstawił między innymi warunki i sposób życia rdzennej ludności Chile – Indian Mapuche² w kontekście planu zjednoczenia ziem chilijskich i inkorporowania terenów zajmowanych do tego czasu przez

¹ Pierwsze polskie wydanie pt. *Araukania i jej mieszkańcy* ukazało się w 1860 roku w Wilnie. Drugie, w 1992 roku w ramach serii wydawanej przez Polskie Towarzystwo Studiów Latinoamerykanistycznych dla uczczenia 500-lecia odkrycia Ameryki – *Spotkania Dwóch Światów*.

² W czasach kolonialnych i w początkowym okresie istnienia Republiki Chilijskiej Indianie Mapuche nazywani byli Araukanami. Nazwa ta rozpowszechniła się za sprawą poematu *La Araucana*, którego autor – Alonso de Ercilla y Zúñiga był uczestnikiem walk

Indian. W swoim raporcie Ignacy Domeyko, obok obserwacji krajoznawczych i przyrodniczych, opisał kulturę Mapuchów – taką, jaką osobiście poznał podczas swojej podróży na południe kraju w 1845 roku. W opisie tym uwzględnił zarówno wygląd fizyczny ludzi, warunki życia i środowisko, w którym funkcjonowali, jak również sferę duchową i artystyczną, świadczącą – wbrew powszechnej w tamtych czasach opinii – o bogactwie ich kultury. Ponadto, poza cennym opisem etnograficznym, przedstawił własną koncepcję sposobu asymilacji i pokojowego włączenia tej ludności do społeczeństwa chilijskiego.

Początki państwa chilijskiego sięgają lat 30. i 40. XVI wieku, kiedy to konkwistadorzy hiszpańscy dotarli na ziemie dzisiejszego Chile. Pedro de Valdivia ufundował w 1541 roku miasto Santiago de Nuevo Extremo – dzisiejsze Santiago de Chile – i został pierwszym gubernatorem kolonii. Okres wczesnego rozwoju kolonii hiszpańskiej przerwała w 1553 roku rebelia indiańska, podczas której Valdivia został zabity przez Indianina Mapuche – Lautaro. Od tego momentu konflikty zbrojne pomiędzy Mapuchami a hiszpańskimi kolonizatorami i następnie Chilijczykami trwały niemal nieprzerwanie do lat 80. XIX wieku.

Wiek XIX w Ameryce Łacińskiej to okres kształtowania się niezależnych republik latynoamerykańskich oraz czas modernizacji i nadrobienia zaległości cywilizacyjnych w stosunku do państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. W związku z potrzebą rozwoju państwa rząd chilijski stworzył plan zagospodarowania i zaludnienia nowymi kolonizatorami tych obszarów Chile, których możliwości terenowe, sprzyjające środowisko i bogactwa naturalne nie były do tej pory dostatecznie przez państwo wykorzystane. Realizacja projektu kolonizacyjnego na ziemiach południowych miała jeszcze dodatkowy aspekt. Ciągłe pozostawał nierozstrzygnięty problem Araukanów, czyli Indian Mapuche, którzy na mocy umowy z Quillín³ zajmowali ziemie pomiędzy rzekami Biobío i Toltén, z determinacją bronili swojej niepodległości i nie zamierzali się podporządkować nowej władzy.

Przy okazji należałoby wyjaśnić, że ziemia zamieszкана przez Indian, czyli *mapu* – jak jest nazywana w ich tradycyjnym języku *mapudungun*, jest nie tylko terytorium geograficznym, ale także kulturową przestrzenią mającą zasadnicze

prowadzonych przez hiszpańskich konkwistadorów z Indianami Mapuche w drugiej połowie XVI wieku. Słowo „mapuche” w języku *mapudungun* oznacza: ludzie ziemi.

³ W 1641 roku w Quillín, podczas tzw. parlamentu, czyli spotkania przedstawicieli władz kolonialnych z indiańskimi kacykami, ustalono granicę pomiędzy kolonią a obszarem zamieszkałym przez Indian Mapuche na rzece Biobío.

znaczenie w kształtowaniu i podtrzymywaniu identyfikacji i tożsamości tej grupy. *Mapu* to dla Mapuchów nie tylko miejsce, w którym się żyje i pracuje, ale także – a może przede wszystkim – wspólna święta przestrzeń dzielona z duchami przodków i bóstwami, których obecność i możliwość ingerencji w życie ludzi jest zarówno podstawą wierzeń i praktyk religijnych, jak i wpływa na ich postawy i codzienne działania. To między innymi dlatego Indianie stawiali tak zdecydowany opór hiszpańskim najeźdźcom, a następnie chilijskim wojskom i kolonizatorom. Nieustające walki trwające od połowy XVI wieku do lat 80. XIX pochłonęły setki ofiar zarówno po jednej, jak i drugiej stronie konfliktu. Okres ten w historii Chile nazwany został „wojną Arauco”.

Ignacy Domeyko, razem z pierwszym rektorem Uniwersytetu Chilijskiego, Andresem Bello oraz ministrem sprawiedliwości Manuelem Antoniem Tocornalem, był członkiem Komisji Kolonizacyjnej, której zadaniem było opracowanie planu zasiedlenia południowych terenów Chile⁴. Wyprawa podjęta przez niego w 1845 roku miała na celu zarówno przeprowadzenie obserwacji przyrodniczych i geologicznych w tej części kraju, jak i zebranie informacji na temat warunków życia mieszkańców tego obszaru w związku z planowanym przez rząd przyłączeniem go do Republiki Chilijskiej. Rolą Domeyki było zbadanie, w jaki sposób należałoby dokonać inkorporacji ziem oraz, biorąc pod uwagę ich walory przyrodnicze i geograficzne, jak najlepiej je zagospodarować i wykorzystać.

Domeyko rozumiał i wspierał potrzebę rozwoju gospodarczego i ekonomicznego młodej Republiki Chilijskiej, ale jednocześnie sprzeciwiał się zbrojnemu działaniu i przejęciu siłą ziem zamieszkanym przez, jak o nich mówił, dzielnych Araukanów. Sam pozbawiony ojczyzny, nie godził się na to, aby jeden naród siłą zmuszał drugi do uległości i odbierał mu możliwości decydowania o własnym losie. Dlatego zaproponował rządowi chilijskiemu pokojowy sposób asymilacji Indian i przeobrażenia ich w pełnoprawnych obywateli Republiki. Jak pisze Maria Paradowska we wstępie do książki *Araukania i jej mieszkańcy*, „[...] Domeyko w myśl swych ideałów stanął po stronie ludu ciemniejszego. Jego apel, jakim była książka *Araucania y sus habitantes*, o uszanowanie wolności, apel w obronie praw Indian, jest bardzo cennym i wartościowym w dziejach nie tylko polskich, ale

⁴ Stanowisko Domeyki w kwestii kolonizacji południowych terenów Chile zostało opublikowane w prasie chilijskiej: I. Domeyko, *Memoria sobre la colonización en Chile*, „El Araucano” 1850, número 1135, número 1137.

i światowych, głosem protestu przeciwko gwałtom i uciskowi silniejszych wobec słabszych”⁵.

„STAN MORALNY, W JAKIM ZNAJDUJĄ SIĘ OBECNIE INDIANIE ARAUKAŃSCY, ICH ZWYCZAJE I OBYCZAJE”⁶

Opis kultury Indian Mapuche Domeyko rozpoczyna od sportretowania ich wyglądu fizycznego. Zwraca uwagę na jaśniejszą karnację w porównaniu do Indian z północy Chile. Tłumaczy to mieszaniną ras na skutek kontaktów z Hiszpanami, a przede wszystkim porwań dzieci i kobiet osadników hiszpańskich, jakich dopuszczali się Indianie. Następnie opisuje warunki, w jakich mieszkają. Stan techniczny, wygląd domów i ich obejść świadczy według niego o gospodarności, przezorności i ogólnie dobrej organizacji wśród tej społeczności: „Pokojowo nastawiony Araukanin ma swój porządnny dom, duży, przestronny, długi na przeszło dwadzieścia łokci i szeroki na osiem do dziesięciu, dobrze zabezpieczony przed wiatrem i ulewą, wysoki, zbudowany z dobrego drewna, koligwy i słomy, z jednym wejściem i jednym otworem u szczytu dachu, przez który wydostaje się dym. Tuż przy domu ma sady i pola pszenicy, jęczmienia, kukurydzy, grochu, ziemniaków, lnu i kapusty, wszystko zadbane i porządnie ogrodzone”⁷.

Dalej przedstawia bogatą kulturę materialną, której przejawem są tradycyjne wyroby, takie jak tkaniny, naczynia gliniane oraz przedmioty wykonane z drewna, kamienia i metalu. Domeyko, nie znając wystarczająco dobrze, ale też nie rozumiejąc świata duchowego Mapuchów, nie zaobserwował elementu sakralnego obecnego w wytworzonych przez nich przedmiotach – jak w to wierzyli Indianie – ani roli tych obiektów w tradycyjnym życiu religijnym. Widział w nich przede wszystkim dowód wysokich kwalifikacji i zdolności Indian, a także oznakę wygodnego i dostatniego życia, jakie prowadzili⁸.

Po pierwszym pozytywnym wrażeniu, jakie Ignacy Domeyko odniósł po zetknięciu się z autochtonami i po zapoznaniu się z warunkami, w jakich żyją, przychodzi moment na bardziej krytyczną analizę. Dotyczy ona organizacji społecznej i politycznej Indian Mapuche. Zaczyna od roli i pozycji kobiet w rodzinie

⁵ M. Paradowska, *Wstęp*, [w:] I. Domeyko, *Araukania i jej mieszkańcy*, Polskie Towarzystwo Studiów Latinoamerykanistycznych, Warszawa–Kraków 1992, s. 26.

⁶ I. Domeyko, *Araukania i jej mieszkańcy*, Polskie Towarzystwo Studiów Latinoamerykanistycznych, Warszawa–Kraków 1992, s. 76.

⁷ *Ibidem*, s. 89.

⁸ *Ibidem*, s. 90.

i społeczności: „Wystarczy jeden raz wejść do chaty Indianina, aby ujrzeć w jego żonach obraz prawdziwego niewolnictwa, degradacji pięknej natury niewieściej i szlachetnego powołania kobiety”⁹.

Zwraca uwagę na tragiczne położenie kobiet zarówno jako żon, jak i osób bezpośrednio zagrożonych przemocą ze strony wrogów, którzy zgodnie z panującym zwyczajem podboju i zemsty często biorą je do niewoli i traktują jak legalną własność. Ubolewa też nad powszechnym zwyczajem wielożeństwa, uznając, że jest on przejawem moralnej niższości mężczyzn, którzy w tym aspekcie plasują się daleko za chrześcijańskim wzorem męża i ojca.

Innym z kolei przejawem braku moralności i barbarzyństwa jest według Ignacego Domeyki zwyczaj, w jaki Mapuche oddają cześć swoim zmarłym. Krytykuje sposób, w jaki żegna się zmarłych, organizując wystawne uczty mocno zakrapiane chiczą, czyli tradycyjnym napojem alkoholowym, a także zabobonne w jego rozumieniu rytuały, mające na celu – z jednej strony – uniemożliwienie duszy zmarłego powrotu z zaświatów, a z drugiej – zapewnienie jej podstawowych i niezbędnych środków materialnych w drodze w zaświaty.

Indianie wierzyli w nieśmiertelność duszy i życie pozagrobowe, jednakże w ich wyobrażeniu życie to było kontynuacją ziemskiej egzystencji. Dlatego wyposażali zmarłego zarówno w przedmioty codziennego użytku, jak i takie, które miały dla niego szczególną wartość i znaczenie za życia. Domeyko tak o tym pisze z nieukrywaniem niesmaku: „Wydaje się, że jego [Indianina] wnętrzem nie targa żaden moralny niepokój, żadne przecucie kary i nagrody, życie przyszłe jest dlań bowiem jedynie przedłużeniem obecnego i, jak sądzi, popycha ono w tym samym kierunku tych, których los przenosi na drugi brzeg odległej rzeki wraz z ich upodobaniami, żądzami i namiętnościami, tak jakby wieczność składała się z bezmiaru doznań cielesnych i niezliczonych rozkoszy [...]”¹⁰. I podsumowuje: „Tak wygląda pochówek barbarzyńcy, prawdziwy symbol wiary araukańskiej co do nieśmiertelności duszy i przyszłego życia człowieka”¹¹.

Innym aspektem organizacji życia społecznego i politycznego, w której Domeyko dostrzega ułomność kultury indiańskiej, jest brak scentralizowanej władzy przy jednoczesnym dużym rozproszeniu terytorialnym Indian rządzonych przez lokalnych kacyków. Nie sprzyja to w jego ocenie realizowaniu wspólnotowych, chilijskich celów, za to wpływa na brak lojalności w stosunku do państwa.

⁹ *Ibidem*, s. 91.

¹⁰ *Ibidem*, s. 96.

¹¹ *Ibidem*, s. 97.

Jako przykład braku więzi, świadomości przynależności do większej wspólnoty i poczucia odpowiedzialności za nią, przywołuje sytuację, kiedy to podczas walk o niepodległość Chile jedne grupy Indian walczyły po stronie rojalistów, a inne wspierały patriotów. To także według niego przykład niskiej moralności Indian, która przejawia się w ich przekupstwie i łatwym uleganiu doraźnym korzyściom, w zależności od tego, kto i co zaoferuje w zamian za ich wsparcie i zaangażowanie. Wygląda na to, że Domeyko nie zdawał sobie sprawy z faktu, że to między innymi dzięki rozproszeniu i braku scentralizowanej władzy ani Inkom, ani konkwistadorom nie udało się pokonać Mapuchów oraz zająć ich ziem przez tak długi okres, za co on sam zresztą ich podziwiał.

Bazując na relacjach osób przebywających w czasach kolonialnych na terenie Araukanii oraz na informacjach uzyskanych od współczesnych Domeyko misjonarzy i Chilijczyków mających kontakty z Indianami, Domeyko próbuje zrekonstruować świat wierzeń i praktyk religijnych tej ludności. Jednym z elementów lokalnej kultury, który przykuwa jego uwagę, są rzeźby przypominające swoją formą krzyże. Można je było zauważyć w miejscach spełniających funkcje sakralne, na przykład na cmentarzach. Pełen szacunku stosunek wobec tych przedstawień tłumaczy naturalną, choć nieuświadomioną, duchową skłonnością Indian do oddawania czci świętemu symbolowi chrześcijaństwa. Domeyko doszukuje się w tym dowodu na to, że Indianie w głębi duszy są chrześcijanami i w sposób naturalny skłaniają się ku katolickiej wierze i adorowaniu Boga Stwórcy. W rzeczywistości krzyże w tej kulturze, pomimo wieloletnich kontaktów z Hiszpanami i ich potomkami, nie miały nic wspólnego z treściami chrześcijańskimi. Rzeźby te wyobrażały słońce bądź też odnosiły się do symboliki czterech stron świata lub czterech pór roku¹².

„CO STOI NA PRZESZKODZIE W UCYWILIZOWANIU INDIAN ARAUKAŃSKICH I JAKIE SPOSOBY ICH UJARZMIENIA WYDAJĄ SIĘ NAJWŁAŚCIWSZE”¹³

Po powrocie z Araukanii Domeyko postanowił wstawić się za ludnością indiańską i wynegocjować z rządem taką politykę, dzięki której Indianie w sposób pokojowy i humanitarny zostaliby wcieleni do społeczeństwa chilijskiego. Jednym

¹² M. Bromboszcz, *Mapuche – rdzenni mieszkańcy Chile*, „Ameryka Łacińska” 2007, nr 3–4 (57–58), s. 114.

¹³ I. Domeyko, *Araukania i jej mieszkańcy*, s. 102.

z podstawowych postulatów, jakie zawarł w swoim raporcie, było odrzucenie działania zbrojnego i włączenia ziem Mapuchów do struktur państwowych przy użyciu siły. Doświadczenia z czasów młodości sprawiły, że Domeyko żywił niechęć do jakiegokolwiek przemocy, zniewolenia czy opresji. Niejednokrotnie dawał temu wyraz w Chile, komentując lub podejmując konkretne działania tam, gdzie stykał się z niesprawiedliwością, wyzyskiem lub brakiem poszanowania praw i godności drugiego człowieka.

Zapoznawszy się ze społecznością indiańską, uznał, że jej sposób bycia i rozumowania w wielu przypadkach wcale nie odbiega od sposobu bycia i światopoglądu przedstawicieli tzw. świata cywilizowanego. Szczególnie zwrócił uwagę na charakter i zachowanie Indianina w czasie pokoju, kiedy nie jest on opętany żądzą zemsty, a jego krewkość i brak pokory ustępuje łagodności i ugodowości. Dzięki osobistym kontaktom z Indianami podważył dominujący i powszechny wśród Chilijczyków obraz Mapucha jako bezwzględnego i barbarzyńskiego wojownika. Domeyko zauważył i docenił „cywilizowaną” stronę kultury Araukonów, przejawiającą się według niego w ich gościnności, dobrych manierach, uczciwości i hojności¹⁴. Tak o tym pisał: „Indianin jest w czasie pokoju człowiekiem roztropnym, gościnnym, uczciwym w swych postępkach, wdzięcznym za dobrodziejstwa i dbającym o własny honor. Jego zachowania i maniery są łagodniejsze, rzekłbym, z pozoru bardziej eleganckie niż wśród plebsu wielu krajów europejskich”¹⁵.

A w innym miejscu dodaje: „W normalnym czasie, to znaczy podczas pokoju jako że człowiek został stworzony dla pokoju a nie dla wojny – charakter ów jest łagodny, prawy, podatny na najszlachetniejsze przymioty; gościnny i życzliwy, miłośnik spokoju i ładu, kochający ojczyznę, a co za tym idzie, niezależność domowego ogniska, rozsądny, poważny, energiczny, Indianin zdaje się być stworzony na dobrego obywatela”¹⁶.

Była to opinia rzadko w tamtych czasach wyrażana. Ignacy Domeyko obawiał się, że zbrojne rozstrzygnięcie konfliktu na linii państwo chilijskie–autochtoni doprowadzi do całkowitego unicestwienia tej społeczności lub, w najlepszym razie, do jej zdegenerowania i upodlenia. Równocześnie nie podzielał poglądu prezentowanego przez grupę Chilijczyków sprzeciwiających się jakiegokolwiek

¹⁴ L. Brintrup, *Encuentros en el viaje a la Araucania de Ignacio Domeyko: La naturaleza y el Araucano*, „Anales de la Literatura Chilena” 2003, vol. 4, no. 4, s. 51.

¹⁵ I. Domeyko, *Araucania i jej mieszkańcy*, s. 86.

¹⁶ *Ibidem*, s. 110.

ingerencji w życie Indian. Ci, którzy głosili taką opinię, przeciwni byli zarówno działaniu zbrojnemu, jak i narzucaniu lokalnym społecznościom religii i światopoglądu chrześcijańskiego, widząc w tym źródło dodatkowych i niepotrzebnych problemów. Uważali, że najlepszym sposobem „ujarzmienia” i ucywilizowania tego ludu będą kontakty i współdziałanie na płaszczyźnie handlowej i politycznej. Domeyko nie zgadzał się z taką koncepcją, widząc w niej pole do nadużyć, wykorzystywania naiwnych i łatwowiernych Indian oraz ich większego podporządkowania i zniewolenia.

Domeyko rozumiał pojęcie „cywilizacja” nie tyle jako życie na odpowiednio wysokim poziomie: umiejętność gospodarowania, znajomość zasad handlu czy zdolność do wytwarzania skomplikowanych przedmiotów, ale przede wszystkim jako wysoką moralność opartą na chrześcijańskich wartościach i odpowiednich przekonaniach, których przejawem jest między innymi pełen szacunku stosunek do drugiego człowieka. Jak podkreślał, wszystkie szczytne i moralne idee w historii świata miały zawsze swoje źródło w wierze i praktykach religijnych. W ten sposób uzasadniał zaprezentowany przez siebie sposób cywilizowania Indian. Główną przeszkodę we włączeniu ich do społeczeństwa chilijskiego widział w braku znajomości chrześcijańskiego Boga i jego kultu. Dlatego podniesienie poziomu egzystencji materialnej i duchowej, jak i dostosowanie sposobu życia i funkcjonowania Indian do cywilizowanego świata upatrywał w aktywnym procesie chrystianizacji. Uważał, że jedynym właściwym sposobem przyłączenia i uczynienia z Indian pełnowartościowych obywateli Republiki Chilijskiej jest nawrócenie ich na katolicyzm, ale przy jednoczesnym uszanowaniu lokalnej kultury i tradycji. Nawiązując do tego postulatu, napisał w swoim raporcie: „Proponuje on zachowanie żywotności i odporności charakteru dawnych Araukanów, przy jednoczesnym uszlachetnieniu ich moralności i zdolności intelektualnych poprzez chrześcijaństwo”¹⁷.

Wiara w tego samego Boga i wspólna religia, a co się z tym wiąże, wspólne wartości, to według Domeyki jedyna gwarancja porozumienia między dwiema tak odmiennymi społecznościami, jakimi byli Indianie Mapuche i Chilijczycy. Argumentuje: „Wszystko to można osiągnąć, po pierwsze, poprzez działalność misyjną, sprawowaną przez kler energiczny, cnotliwy, zaznajomiony z tubylczą mową, cierpliwy i pracowity; po drugie zaś, przez przestrzeganie zasad

¹⁷ *Ibidem*, s. 113.

sprawiedliwości i dobry przykład, jakim muszą służyć władze oraz ludzie pozostający w bezpośredniej styczności z Indianami”¹⁸.

Pomimo używania sformułowań takich jak: barbarzyński, zabobonny, prostacki i ślepy – powszechnych i niebudzących kontrowersji w Chile w XIX wieku, Domeyko podziwiał umiłowanie wolności i niezależności Mapuchów, a także uznawał i szanował ich odmienność kulturową. „[...] daleki jestem od lekceważenia Indianina z powodu owego barbarzyńskiego oporu, jaki stawiał nadchodzącemu chrześcijaństwu; nie pogardzam też męstwem ich zabobonnej duszy; uszanujmy raczej ich prostackie wierzenia i nawet ślepe przesady, tak jak tyle innych dowodów ich życia duchowego, i uszanujmy Araukanię jako żyzne pole, na którym kiedyś może wyrosnąć winnica Pańska”¹⁹.

Wierzył, że włączenie Indian do państwa chilijskiego poprzez ich chrystianizację nie tylko pozwoli im dopasować się do głównego nurtu rozwoju kraju, ale także ochroni ich przed nadużyciami, jakich dopuszczali się względem nich Kreole i biali osadnicy. Była to zatem pokojowa koncepcja inkorporowania ziem i ludności indiańskiej, prezentująca jednocześnie interesy niezasymilowanej grupy.

Jeśli chodzi o przejmowanie ziem należących do Indian, Domeyko proponuje w pierwszym rzędzie wykupywanie, zasiedlanie i zagospodarowanie tych obszarów, które pozostają niewykorzystane i leżą odłogiem, co nie spowoduje konieczności przesiedlania lokalnej ludności. Zwraca przy tym uwagę na to, że wykup ziemi powinien się odbywać z uwzględnieniem równego statusu obu stron i zgodnie z wcześniej ustanowionymi, uczciwymi zasadami, a nad transakcjami powinien czuwać rząd chilijski. Warunkiem pokojowego przejmowania tych terenów jest też, jak postuluje Domeyko, utworzenie specjalnych oddziałów milicji, które będą czuwać nad przestrzeganiem reguł, pilnować porządku i bezpieczeństwa. Największą jednak gwarancją utrzymania pokoju i harmonijnego współżycia będzie sprowadzenie na te tereny osadników, najlepiej wyznania katolickiego, ludzi uczciwych, bezinteresownych, spokojnych i ceniących pracę na roli, którzy swoją postawą i działalnością będą dawać przykład wzorowego obywatela chilijskiego. Domeyko uważał, że od właściwej postawy kolonizatorów i misjonarzy będzie zależeć pomyślne współdziałanie na tym obszarze, a w konsekwencji rozwój i przyszła potęga Chile.

¹⁸ *Ibidem*, s. 116.

¹⁹ *Ibidem*, s. 80-81.

Mimo sprzeciwu zwolenników zbrojnego rozwiązania „sprawy araukańskiej” Ignacemu Domeyce udało się nakłonić chilijski rząd do powtórnej analizy i oceny sytuacji w tej części kraju. W konsekwencji odrzucono (przynajmniej na jakiś czas) radykalną politykę i militarne plany względem Indian i zastosowano opcję stopniowej integracji i inkorporacji. Ostatecznie jednak, po długim okresie walk, a od lat 50. XIX wieku konsekwentnego zajmowania przez wojsko chilijskie obszarów Araukanii, w 1883 roku Mapuche zostali zmuszeni do podpisania aktu kapitulacji i całkowitego podporządkowania się państwu. W historii Chile fakt ten jest znany jako „pacyfikacja Araukanów”.

Dziewiętnastowieczne konflikty graniczne – z jednej strony napady Indian na ludność cywilną, a z drugiej chęć jak najszybszego przejęcia i zagospodarowania żyznych ziem na południu kraju sprawiły, że coraz więcej Chilijczyków było sceptycznie nastawionych do autonomii Mapuchów, a także do pacyfistycznej koncepcji integracji ich z państwem. Andrés Bello, jeden z czołowych przedstawicieli kręgów intelektualnych ówczesnego Chile, nazwał koncepcję Domeyki naiwną i utopijną²⁰. Powątpiewał w skuteczność prac misyjnych na terenach araukańskich, których próby nie odniosły spodziewanych skutków przez niemalże cały okres kolonialny.

Światopogląd katolicki i podejście misyjne Ignacego Domeyki, jak również jego mocne przekonanie o wyższości wartości chrześcijańskich nad tradycyjnymi wartościami indiańskimi sprawiły, że nie dostrzegał lub też pomniejszał znaczenie okazywanej niechęci, a nawet jawnej wrogości, z jaką Indianie odnosili się do prób nawracania ich na wiarę katolicką. W swojej wizji nie uwzględnił też związku pomiędzy wierzeniami, religią i całą kulturą. Z jednej strony chciał, aby Indianie zachowali swoją wolność, swoisty charakter i sposób bycia, z drugiej jednak nie rozumiał, że ich styl życia, wierzenia i rytuały – będące przecież podstawą ich charakterystycznej tożsamości kulturowej – zastąpione przez nową religię, a wraz z nią nowe kodeksy i zasady postępowania, będą musiały ulec zmianie lub też zostaną całkowicie unicestwione. Można przypuszczać, że takie rozumowanie obce było Domeyce i nie współgrało z jego wrażliwością i poglądami. Dlatego, na co zwraca uwagę Maria Paradowska, „[...] trudno mówić o obiektywizmie autora i bezstronnym opisie kultury”²¹.

²⁰ Tę opinię wyraził na łamach pisma „El Araucano” w tekście opublikowanym 16 września 1846 roku.

²¹ M. Paradowska, *op. cit.*, s. 31.

Niemniej jednak koncepcja, jaką zaprezentował Ignacy Domeyko, była w XIX wieku mimo wszystko koncepcją nowatorską i nowoczesną. Na tle innych powszechnych w tamtych czasach opinii na temat sposobów rozwiązywania problemów indiańskich na całym kontynencie amerykańskim przedstawiała się jako mniej represyjna, humanitarna i pokojowa. Nie należy zapominać, że pomimo postrzegania i oceniania Indian przez pryzmat własnych wartości i uprzedzeń europocentrycznych²², Domeyko nie ocenił ich jako mniej doskonałą i będącą na niższym poziomie rozwoju społeczność w porównaniu z innymi, „cywilizowanymi” społeczeństwami. Mogąc na własne oczy przekonać się, jak wyglądało życie codzienne Mapuchów, Domeyko docenił ich maniery, gościnność i gospodarność oraz wyraził podziw dla ich niezależnego usposobienia i walecznego charakteru. Zależało mu na tym, aby włączenie Indian do państwa chilijskiego nie odbyło się kosztem ich codziennych zwyczajów i rytuałów, a proces przejmowania i zagospodarowywania ich ziem przebiegał w pokojowej atmosferze i na uczciwych zasadach. Dostrzegając zalety i walory kultury Indian Mapuche, pragnął uniknąć rozlewu krwi, degradacji lub nawet eksterminacji tej ludności.

BIBLIOGRAFIA

- Brintrup L., *Encuentros en el viaje a la Araucania de Ignacio Domeyko: La naturaleza y el Araucano*, „Anales de la Literatura Chilena” 2003, vol. 4, no. 4, s. 35–37.
- Bromboszcz M., *Mapuche – rdzenni mieszkańcy Chile*, „Ameryka Łacińska” 2007, nr 3–4 (57–58).
- Domeyko I., *Araukania i jej mieszkańcy*, Polskie Towarzystwo Studiów Latinoamerykanistycznych, Warszawa–Kraków 1992.
- Domeyko I., *Memoria sobre la colonización en Chile*, „El Araucano” 1850, no. 1135, 1137.
- Paradowska M., *Wstęp*, [w:] I. Domeyko, *Araukania i jej mieszkańcy*, Polskie Towarzystwo Studiów Latinoamerykanistycznych, Warszawa–Kraków 1992.
- Piwonka Figueroa G., *Domeyko y la Araucania chilena*, „Anales de la Universidad de Chile” 2002, no. 14, s. 110–116.
- Pradelle M., *Ignacy Domeyko bohaterem narodowym w Chile*, niepublikowana praca doktorska, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2008.

²² G. Piwonka Figueroa, *Domeyko y la Araucania chilena*, „Anales de la Universidad de Chile” 2002, no. 14, s. 110–116.

Abstract

THE IMAGE OF CULTURE AND THE ASSIMILATION PROJECT OF
CHILE'S INDIGENOUS PEOPLE PRESENTED BY IGNACY DOMEYKO
IN HIS BOOK ENTITLED: *ARAUKANIA I JEJ MIESZKAŃCY*

Ignacy Domeyko – a Pole from Lithuania, member of the Philomath society, November insurrectionist and emigrant – lived and worked in Chile for almost fifty years. Chileans often refer to him as the father of mining education and, more generally, as a Polish scientist. He is primarily recognized as a geologist and mineralogist, as well as a reformer and rector of the University of Chile. Though his contributions to mining and education are widely acknowledged, his achievements in social and cultural realms are less frequently mentioned. Many are unaware that Domeyko was involved in a project to colonise the southern regions of Chile. He authored a report titled *Araucania y sus habitantes*, in which he detailed the conditions and lifestyles of Chile's indigenous Mapuche population within the context of a plan to unify Chilean territory and accommodate regions traditionally inhabited by indigenous people. In his report, Domeyko not only included observations from his travels and natural history but also provided an ethnographic description of Mapuche culture, which he encountered during his trip to southern Chile in 1845. Furthermore, he proposed a concept for the peaceful assimilation and integration of the Mapuche into Chilean society.

Keywords: Ignacy Domeyko, Mapuche, Araukania, Chile, Latin America, culture, assimilation, colonization

Dążenie do uchwycenia choćby drobnej cząstki prawdy o ludziach zanurzonych w nieustannie zmieniającej się, pełnej sprzeczności i niejednoznacznej kulturze współczesnego świata można uznać za motyw przewodni intelektualnych przedsięwzięć Profesora Tadeusza Palecznego. Nieprzypadkowo w wielu swoich pracach konsekwentnie powraca On do spuścizny Floriana Znanieckiego postulującego, by prowadząc badania, korzystać ze współczynnika humanistycznego, który pozwala uchwycić rzeczywistość kulturową z perspektywy zwykłych ludzi.

Tytułowe peregrynacje nie są tylko przemieszczaniem się z miejsca na miejsce. Pojęcie to ma znacznie głębszy sens i – nawet użyte poza kontekstem religijnym, gdzie odnosi się do uroczystego przenoszenia relikwii czy obiektów religijnych – konotuje doniosłość przemieszczania się jednostek, także między kulturami i wzorami myślenia. Pozwala postrzegać aktorów społecznych jako swoistych pielgrzymów, którzy, świadomi swoich celów, kroczą samodzielnie, lecz zarazem stanowią część całych przepełnionych symbolami dynamicznych wspólnot i przekraczają ich granice.

Z tych względów peregrynacje uczyniliśmy słowem-kluczem, wyznaczającym ramy dociekań zebranych w tomie, będącym formą wyrażenia wdzięczności Profesorowi Tadeuszowi Palecznemu za okazaną życzliwość oraz wszelkie inspiracje.



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8368-299-0

9 788383 682990